

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 15 Maja v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 6 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez Najwyższe dyplomata pod d. 21 kwietnia, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył mianować kawalerami orderu s. Anny 1szej klasy, P. Ramsay, Landschewdinga gubernii Wyborgskiej, i rzeczywistych Radców Stanu: Hiesingera i barona Mellina, członków senatu Finlandzkiego.

(z Ruskiego Inwalida).

## Najwyższe Reskrypta.

I.

Do P. Jenerał-Gubernatora Noworossyjskiego, Hrabiego M. S. Woronowa.

Hrabio Michale Siemionowicz! JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻE MICHAŁ PAWEŁOWICZ, powróciwszy z Tulezyna do St. Petersburga, uwiadomił Mię o osobliwszej pieczołowitości nad chorymi i ranionymi, zostającymi w Głównym Szpitalu, założonym przez obywateli miasta Odessy, jak to jednogłośnie wyznają wszyscy, którzy powrócili z tego szpitala do służby, oficerowie i żołnierze rang niższych z Korpusu Gwardyi. Przypisując to szczególniejszej troskliwości WPana o dobry byt wszystkich pożytecznych zakładów, pod głównem Naczelnictwem WPana zostających, nader Mi jest przyjemnie, wynurzyć WPanu za to, zupełną Moją wdzięczność, poruszając prztem WPanu, oświadczyć Moją życzliwość, tak obywatelom miasta Odessy, za czynną ich gorliwość dla walecznego NASZEGO rycerstwa, jako i w szczególności osobom, zajmującym się zarządem głównego szpitala i leczeniem, wchodzących doń wojowników.

Jestem ku WPanu na zawsze przychylny.

w Sankt-Petersburgu  
10 kwietnia, 1829 roku.

II.

Do P. Koniuszego Xiążęcia Dolhorukiego.

Uważając z obrachunku WPana, z roku zeszłego 1828, że w wiedzy Nadwornego kantoru stajennego, zrobiono w tym roku oszczędzenia z summ statowych, przeszło siedemset tysięcy rubli, i przypisując to osobliwszej gorliwości, jako też roztropnym WPana rozporządzeniom oświadczam WPanu za to zupełną Moją wdzięczność i życzliwość.

Jestem ku WPanu zawsze przychylny.

w St. Petersburgu  
22 kwietnia 1829 r.

Na autentykach podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

N I K O Ł A Y.

(Journal de St. Petersburg.)

— Podług doniesień z Rewla, przystań bałtycka, oczyszcza się z lodów d. 25 kwietnia.

— Na przełożenie ministra Swego Domu, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEJOMOŚĆ, raczył wydać do Rządzącego Senatowi, pod d. 24 kwietnia, ukaz na mocy którego, komitet mianowany d. 15 listopada 1827, do zarządzania teatrami CESARSKIMI, a który był z razu tymczasowo ustanowiony na rok, jest rozwiązany, a administracja teatrów, poru-

czoną została jednemu Dyrektorowi, który będzie pod rozkazami Ministra Domu CESARSKIEGO. J. C. M. przez tenże ukaz, raczył mianować dyrektorem teatrów, rzeczywistego radcę stanu, Xiącia S. Gagarina, zostającego w obowiązkach mistrza Dworu.

Ryga dnia 29 kwietnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

D. 26 h. m. wypłynął ztąd pierwszy okręt, rossyjski *Marya Alexander*, pod szyprem *Krzysztofem Cwiencinem*, do Sztetynu, z siemieniem lnianem; lecz, wedle doniesień, otrzymanych z *Bolderaa*, d. 27 przed wieczorem, dla przeciwnego wiatru i lodu, powrócił znowu do portu. W roku zeszłym pierwszy okręt wyszedł d. 24 marca, 33 dniami wcześniej.

Dawno już niepamiętają tuteysi mieszkańcy tak spóźnionego otwarcia żeglugi: dotąd albowiem żaden jeszcze nie zawinął do nas okręt; chociaż, podług kupieckich wiadomości, przeszło już przez *Sund* kilkaset okrętów, płynących do tutejszego portu.

Wylew mniej zrządził szkody mieszkańcom Ryżkim, aniżeli się zrazu spodziewać można było.

Odessa dnia 24 kwietnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Zeszłej niedzieli, d. 21 kwietnia, w dzień Imienia NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZOWEJ JEJOMOŚCI, odśpiewane były, w tutejszej cerkwi Sobornej, modły, po których nastąpiło z brantwachtu wojennego, stojącego w naszym porcie, strzelanie z dział. P. Jenerał-Gubernator, P. Naczelnik miasta, urzędnicy wojskowi i cywilni, przytomni byli modłom. Uroczystości tej sprzyjała piękna pogoda, która wróciła do nas po kilkunastu dniach dżdżystych i wietrznych; i dla tego, po południu, wielki był natłok na placu, tak wyższego stanu osób, jako i pospólstwa. Wieczorem, JW. Hrabia *Woronow*, w domu swoim, który służył w roku zeszłym za mieszkanie Ich CESARSKIM MOŚCIOM, dawał bal i wieczerzę. Liczba zaproszonych na nie osób dochodziła 500.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 5 (17) maja.

Dziś N. CESARZ i KRÓL, N. CESARZOWA i KRÓLOWA, w towarzystwie J. C. K. M. Wielkiego Xiącia NASTĘPCY TRONU i J. C. M. Wielkiego Xiącia MICHAŁA, odprawili Swój wieczerzy uroczysty do Stolicy Królestwa Polskiego, około południa, przy odgłosie dzwonów i huku dział, wśród licznej tłumy ludu, zebranego na drogę Ich przejazdu, dla cieszenia się widokiem, który wszystkie serca najszybciej radością napełnił. J. C. M. Wielki Xiążę CESARZEWICZ przyjął NN. PAŃSTWO na czele pięknych wojsk, któremi dowodzi, i które stały uszykowane od nowego mostu na *Wiśle* aż do Zamku Królewskiego; przy tej okoliczności J. C. K. M. NASTĘPCA Tronu został uznany w swoim tytule Szefa przed pułkiem Strzelców konnych Nro I, który ma zaszczyt JEJEGO imię nosić. Na przedmieściu *Pragi*, NN. PAŃSTWO wysiedli w domu nęguśtownie ozdobionym, i na Ich przyjęcie przysposobionym, gdy orszak iść zaczął. Wojsko gwar-

dy przeznaczone do należenia do orszaku, defilowało zaraz przed NN. PAŃSTWEM, potem następował Dwór i pierwsi Urzędnicy krajowi. N. CESARZ i KRÓL Jmć konno w towarzystwie Wielkiego Xiążęcia NASTĘPCY Tronu, Wielkiego Xiążęcia CESARZEWICZA i Wielkiego Xiążęcia MICHAŁA, poprzedzał karetę N. CESARZOWEY i KRÓLOWEY zaprzężoną ośm końmi, w bogatym zaprzęgu. Prymas na czele Duchowieństwa stolicy, oczekiwał pod przysionkiem Kościoła Franciszkanów, około którego nappierwiey orszak miał się udać. NN. PAŃSTWO zatrzymawszy się chwilę dla przyjęcia życzeń i modłów Duchowieństwa, ruszyli dalej, i z okazałością udali się do Zamku Królewskiego, gdzie wysiedli, i gdzie czekały na NICH Senat i pierwsze Władze Królestwa.

Gdy NN. PAŃSTWO wysiedli w Zamku, udali się z okazałością do Kaplicy Greckiej, gdzie odprawili się modlitwy podziękowania. Czas nappogodniejszy sprzyjał świetności tej ważney uroczystości, po której niezwłocznie nastąpi uroczystość Koronacyi NN. PAŃSTWA.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Jmć znajdował się dnia wczorayszego na zwykłej paradzie wojskowej, na placu Saskim, której NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła także przyglądać się z okien pałacu.

Po paradzie Władze Wojskowe miały zaszczyt być przedstawionymi NAYJAŚNIEJSZEMU PANU.

Dnia wczorayszego po zwykłej paradzie wojskowej NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL oraz NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA raczyli przypuścić do oglądania oblicza Swego w Zamku Senat, Posłów i Deputowanych, tudzież wszelkie Władze cywilne, nadto NAYJAŚNIEJSZA PANI raczyła przyjąć Władze wojskowe.

Oprócz osób Dworu J. C. K. Gości o których przybyciu już doniesiono, przybyli jeszcze: Xiążę *Wołkoński* Jenerał-Adjutant Minister Dworu, Hrabia *Neselrode* Podkancleerzy, Hrabia *Moden* Wielki Łowczy, Hrabia *Totstoy* Jenerał Piechoty, *Adlerberg* Jenerał-Adjutant, *Szamburski* Rzeczywisty Radea Stanu, *Miler* Radea Stanu (*Maitre d'Hôtel*), *Kreyton* Leybmedyk, *Enochinym* Sztabs Lekarz, *Jurewicz* Kapitan Leyb Gwardyi Izmailowskiego pułku, *Żyl* Radea Tytularny. Damy: Hrabina *Orłów*, Xiężniczka *Alexandra Wołkońska*, Hrabina *Moden*, Xiężniczka *Urusów*.

Dnia wczorayszego rano NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL tudzież NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA raczyli przyjmować Damy w Zamku Królewskim.

Odebrano list *Paganiniego* donoszący, że przybędzie do *Warszawy* dnia 22 b. m. i życzeniem jest jego dać koncert nazajutrz po przybyciu.

#### ANGLIA.

Londyn dnia 3 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

W czasie ostatnich pokojów u Króla Jmci, kapitanowie *Franklin* i *Parry* zostali passowani na rycerzy. Między osobami przedstawionymi Monarsze, był także Kawaler *Barbacena*, sprawujący interessa Królowey Portugalskiej przez ciąg niebytności Margrabiego *Palmella*.

Pewny garncarz w tak nazwanym garncarskim okręgu w *Stratordshire*, zrobił bez żadney pomocy sztuczny mechanizm, w którym widać, jak wszystkie czynności garncarskie, zaczawszy od rozrobienia gliny wodą aż do ukończenia odbywają ruszające się figury. Mechanizm ten postawił nappierwiey w *Burslem*, swojem mieyscu rodzinném, a natłok ludzi, którzy oglądali go przechodzili, był tak wielki, iż z niemłą trudnością dostać się można było dla obejrzenia tego sztucznego dzieła.

W nowey południowej Walii odkryto wul-

kan, z którego we dnie wychodzi dym gęsty, a w nocy płomień błękitny jak z siarki. Niewiadać lawy u spodu góry; otwór ma szerokości 12 stóp, a długości 30. Krajowcy patrzą na to zjawisko z wielkiem zadziwieniem.

Jedna z Gazet wychodzących w *Manchester* pisze: „Oświadczyliśmy już przed trzema miesiącami, iż, jeśli bil względem nadania swobód Katolikom przyjęty będzie w Parlamencie, duch stronnictwa od razu zniknie; potwierdza się, cośmy przepowiedzieli. Inaczej myślący wrożyli, iż jeśli by sprzyjano Katolikom, w tym razie zwyczajne coroczne zgromadzenie w dniu urodzin Monarchy byłoby bardzo małym, i przy spełnianiu toastów zamieczano by o Ministrach. Nie spełniło się to prośectwo; zgromadzenie było liczniyszem, niż w roku przeszłym, i z zapalem wśród oznaków nawiększey radości spełniano toasty za zdrowie Ministrów.“

Składka zbierana w giełdzie tuteyszey dla nieszczęśliwych Gdańszczan, którzy przez wylew *Wisty* uciierpieli, ma wynosić przeszło 40,000 funt. szter. (1,600,000 złotych polskich).

#### — Dnia 4 —

Dziś odprawiła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, i trwała półczwarty godziny.

Margrabia *Barbacena* przybył dziś z *Laleham* do tuteyszey stolicy, i odwiedziwszy posła Brezylijskiego, miał długą naradę z Hrabią *Aberdeen*.

Tuteysza Gazeta *Morning-Chronicle* pisze: „Cesarz Brezylijski, *Don Pedro*, odwołał się względem tronu Portugalskiego do kilku nawnaczniyszch Mocarstw Europeyskich, które (jak słyhać) w odpowiedzi swojey okazują się sprzyjającemi zamiarom jego. Podróż Margrabiego *Palmella* do *Paryża* ma związek z postanowionemi niedawno środkami, na które zgodzono się dla prędkiego ułatwienia interessów portugalskich.“

Gazeta wychodząca w *Filadelfii* donosi, iż Hrabia *Survilliers* zamysła wydać pamiętniki, i ma do nich użyć wiele papierów oryginalnych i innych pism ważnych, które posiada.

Dnia 9 grudnia dało się uczuć okropne trzęsienie ziemi w *Manilla*, i zrządziło wielką szkodę.

#### PARLAMENT.

Izba Niższa. Dnia 4 b. m. po żwawych rozprawach, odrzuciła Izba większością 68 kresek wniosek Pana *Fylet* względem zakazu wprowadzania towarów zagranicznych.

#### — Dnia 7 —

Xiążę *Wellington* miał wczoray posłuchanie u Króla Jmci. Monarcha każe się dowiadywać o zdrowie Xięcia *Polignac*, Posła francuzkiego, który ma się coraz lepiej.

Po odprawioney dziś długiey naradzie między Hrabią *Aberdeen* i Posłem Cesarzsko-Rossyyskim, oraz sprawującym interessa francuzkie, wspomniony Hrabia udał się do Xięcia *Wellingtona*, a potem naradzał się z Xięciem *Esterhazyem*.

Do *Plymouth* posłano rozkaz, aby niezwłocznie 4ry okręty liniowe i tyleż fregat przysposobiono do żeglugi.

Gazeta *Times* pisze, iż w *Cork* 5 pułków piechoty i 2 pułki jazdy mają wsiąść na statki do odbycia służby za granicą Anglii. Donosi oraz, iż tym celem przybyło tam już 15 wielkich statków przewozowych.

Na pokojach u Dworu, w zeszłym tygodniu, przyjął Król Jmć bardzo łaskawie bohatera *Akry*, Pana *Sidney Smith*.

Nowy *Dziennik Dworski* pisze co następuje: „Xiężna *Kumberland* i Xiążę *Jerzy* spodziewani są w Anglii, skoro tylko ukończone i do przyjęcia ich urządzone zostaną pokoje w pałacu *St. James*. Zamiarem jest równie Xięcia jak Xiężney zostać już na zawsze w Anglii; spedziewany jest także Xiążę *Cambridge*.“

Xiążę *Esterhazy* i Pan *Roth* mieli niedawno czynność z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Nadeszły tu wiadomości z *Manchester* o zna-

eznym powstaniu robotników w fabrykach; przy-  
czém zburzono za 15,000 funtów szterlingów war-  
sztatów tkackich. Mało znajdowało się żołnierzy  
w sąsiedztwie, a policya miejscowa była za słabą  
na uśmierzenie wicherzycieli.

FRANCYA:  
Paryż dnia 4 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Rozkaz Królewski, pod d. 26 kwietnia, po-  
twierdził towarzystwo bezimiennie, zawiązane w  
Paryżu, pod nazwiskiem kompanii dróg żelaznych  
Loary.

— Miasto *Albi*, oyczyna *La-Peyrousa*, u-  
myśliło wzniesć pomnik, na cześć tego nieszczę-  
śliwego żeglarza. Kommissya została mianowaną,  
do uskutechnienia tego zamiaru. Otworzono skład-  
kę na rzeczoną pomnik. Będzie on wystawiony na  
placu, nowo otwartym naprzeciw domu, gdzie  
*La Peyrouse* młodość przepędził. Na ścianie prze-  
dniej będzie napis, wyrażający wotum miasta;  
na jednej ze ścian bocznych wyrzeźbione będą imio-  
na towarzyszy nieszczęśliwego żeglarza francuz-  
kiego: *Delangla*, jego pomocnika i przyjaciela, *La-  
manona*, *Montarnala*, *d'Escures*, *Monnerona*,  
*Pierre vest*, i dwóch braci *Labordów*; wreszcie  
wszystkich oficerów, którzy należeli do tego chl-  
ubnego a nieszczęśliwego przedsięwzięcia; lista tych,  
którzy się przyczynili do składki, bądź cudzoziem-  
ców, bądź Francuzów, zajmie dwa inne boki pom-  
niku.

— Dnia 3 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Minister morski przedstawił onegdaj Vice-  
Admirała *de Rigny* Królowi Jmci i Xiążęciu *Del-  
finowi*, poczem Monarcha dał prywatne posłu-  
chanie Arcybiskupowi Paryżkiemu; wieczorem  
zaś zaszczycił obecnością swoją towarzystwo u  
*Xiężney Berry*.

Hrabia *Guilleminot* popłynie na okręcie  
*Wrocław* do *Stambułu*. Pan *de Rigny* uda się  
z nowymi instrukcjami na powrót na morze Śród-  
ziemne. Marszałek *Maison* i Pułkownik *Fabvi-  
er* wrócą w przyszłym tygodniu do Francji.  
Dnia 29 z. m. przybyła z *Neapolu* do *Tulonu* ga-  
liota *Mutine*, i przywiozła listy od Posła nasze-  
go przy Porcie Ottomańskiej.

Pan *Mimaut*, mianowany Konsulem naszym  
w *Alexandryi*, w Egipcie, nie udał się jeszcze  
do przeznaczonego miejsca. Ma się rozmówić z  
Admirałem *de Rigny* o stanie interesów Wschod-  
nych.

Ministeryum spraw zagranicznych wypra-  
wiło dnia 2go b. m. gońca do *Madrytu*. *Dzien-  
nik handlowy* twierdzi, iż chcieliby się zapew-  
nić, czyli Pan *St. Priest* przyymie urząd Mini-  
stra spraw zagranicznych na przypadek, jeżeliby  
Pan *Laval* wymówił się od sprawowania tego o-  
bowiązku.

Xiążę *Chartres* (najstarszy syn Xięcia *Or-  
leanu*) udał się wczoraj do *Londynu* z Jenera-  
łem *Baudrand*. Zwiedzi także Szkocję i Irland-  
yę. Oyciec towarzyszyć mu będzie do *Londynu*.

Eskadra nasza pod *Algierem* zabrała kilka  
okrętów, między innemi jeden Tunetański, który  
pod banderą Toskańską żeglował. Dey rościł so-  
bie pretensye z tego powodu do Toskanii, wszakże  
nasz Konsul tę rzecz załatwił przez zapłacenie  
6,000 piastrow.

Kommissya, wyznaczona do obliczenia długów  
dwóch ostatnich naszych Królów, pod przewodnic-  
twem Hrabiego *Daru*, ukończyła już swoje prace.

Dnia 10 kwietnia miało popłynąć z *Nawa-  
rynu* 3,000 ludzi z naszych półków 8go i 16go  
na powrót do oyczyny; lecz potem otrzymali prze-  
ciwny rozkaz.

Mieszkańcy wyspy *Isle de France* (należą-  
cej do Anglików) uzbroidli bryg dla Greków, i na-  
zwali go *Hellas*. Bryg ten ma popłynąć na mo-  
rze Czerwone przeciwko statkom tureckim. Do-  
wodzić nim będzie Grek *Kephalas*, rodem z  
*Korfu*. Naywiększe tam szkody zrządzić może  
Baszy Egipskiemu.

Dnia 2 b. m. około godziny 1wszej po po-  
łudniu, niejaki *Genestel Playol* (człowiek mają-  
cy prawie lat 50 ze znakomitej rodziny w *Au-  
vergne*, który atoli, jak słyhać, często od rze-  
czy mówił) szedł tuż za Panem *Calemard de la  
Fayette*, Deputowanym wyższej *Loary* i Preze-  
sem Królewskiego Sądu w *Lugdunie*; nagle po-  
tém skoczył o jeden krok na przód, i wyrzekł-  
szy słów kilka, strzelił do niego z pistoletu mie-  
rząc w piersi; odstąpił potem na 3 kroki w tył,  
i samemu sobie strzelił w głowę tak, iż natych-  
miast padł trupem. Pan *Calemard* uchylił się  
cokolwiek; z tego powodu strzał trafił go tylko  
w ramię, jednakże stan jego po wyjęciu kuli  
wzbudza obawę. Należy on do stronnictwa ro-  
jalistowskiego, morderca zaś był jednym z zapa-  
leńców; a wszelako tenże, jeżeli tylko wierzyć  
można tylu sprzecznym z tego powodu rozsiewa-  
nym wieściom, miał na ostatnich wyborach gło-  
sować za *P. Jerzym la Fayette*, synem sławnego  
Jenerała. Łatwo sobie wystawić, jak to zda-  
rzenie zajęło Izbę Deputowanych, w której dnia  
tegoż zdawana była sprawa z petycyi, osobiście,  
że mniemano, jakoby Jenerał *la Fayette* był ra-  
niony, aż spostrzeżono, iż na swoim miejscu  
siedzi.

Hrabia *Palmella* przybył tu dnia 29 z. m.  
z *Londynu*.

Przyznane do dnia 1 b. m. wynagrodzenie  
Emigrantom wynosi 766 milionów 648,469 fran-  
ków kapitału, czyli 22 miliony 990,630 franków,  
wieczyste prowizyi.

— Dnia 5 —

Onegdaj, przede Mszą ś., Margrabia *de Re-  
zende* miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci list  
wierzytelny, jako Poseł Brezylijski przy Dworze  
tutejszym. O godzinie 1wszej po południu prze-  
wodniczył Monarcha w radzie Ministrów.

Jeden z tutejszych Dzienników donosi z  
*Rzymu*, pod dniem 19 kwietnia, iż Posłowie Au-  
stryacki i Sardyński czynią tam przysposobienia  
na przyjęcie Monarchów swoich, którzy równie  
jak Król Jmci Neapolitański mają zjechać na u-  
roczystość ś. *Piotra*.

Słyhać, iż przed trzema dniami przejeżdżał  
tędy Kawaler *Barbosa*, wysłany nadzwyczajnym  
gońcem od Margrabiego *Barbacena* do *Wiednia*.  
Zdaje się, iż Cesarz Brezylijski chce przywołać  
Królową Portugalską, dostojną córkę swoją, na  
powrót do Brezylii, kiedy niepodobna myśleć o  
związku jej z *Don Miguelem*. *Donna Marya* o-  
trzyma w Brezylii wychowanie, jakie przystoi  
Królowej, mającej kiedyś rządzić Portugalią.  
Powrót jej nie może osłabiać praw jej do korony.

Ostatnie wiadomości od uczonych podróżnych  
i artystów naszych, którzy się udali do Egiptu i  
Nubii, są datowane z *Isambul* dnia 12 stycznia.  
Donoszą, iż od dnia 3 tegoż miesiąca pracowali  
w świątyni tamecznego miasta, jednej z naywięk-  
szych i nayobfitszych w nayważniejsze pomniki  
historyczne. Tutejszy *Monitor* namienia, iż ob-  
jaśnienia przesłane przez Pana *Champollion* są  
bardzo ważne.

Począwszy i pracowity kupiec w dyecezyi  
Kambryjskiej skutkiem nieprzewidzianych oko-  
liczności już miał przerwać wypłaty swoje. Nie  
mógł żadnym sposobem wypłacić wexlu na 800  
franków, który mu nazajutrz przedstawić miano,  
nie mógł także żadney oczekiwać zwłoki od wie-  
rzyciela, który był surowy i skąpy. Oddał się  
więc rozpacz i chciał się zabić; zadał sobie ra-  
nę znaczną, jednak nieśmiertelną; ale rodzina je-  
go przeleknioma, wezwawszy pomocy lekarza,  
wezwała także i Xiędza. Przyszedł. Był to ka-  
plan w prawdziwym duchu Ewangelii. Dodał  
odwagi nieszczęśliwemu, wrócił mu trochę spo-  
koyności, i gdy odszedł już bardzo było późno.  
Wrócił za pół godziny, a kładąc na łóżko cho-  
rego worek, powiedział: *Oto 800 franków, do ty-  
lu złego powód; przyymij je jako pożyczkę, od-  
dasz mi te pieniądze za pięć, sześć lat, kiedy  
będziesz mógł; a jeśli przedtem umrę, bom już  
stary, oddasz je ubogim, i modlić się będziecie  
za mnie.*

P R U S S Y.  
Berlin dnia 9 maja.  
(z Gazety Warszawskiej).

Czynione w ciągu tegorocznej wiosny ostrzeżenia jay szarańczy wędrownę okazały, iż utrzymały się przez zimę, i dla tego szkodliwy ten owad mógłby i w roku bieżącym zniszczyć zboże na polu w różnych miejscach. Królewskie Rejencye w *Potsdamie* i *Merseburgu* wezwały więc do dalszego szukania jay szarańczy, zwłaszcza tam, gdzie się ten owad w znacznem mnożeniu znajdował, i wytepienia ich w czasie wiosnowym: młoda bowiem szarańcza wylega się po większej części w końcu maja i na początku czerwca.

Hrabia Franciszek *Werszowicz*, mieszkający niedaleko *Klappedy*, wezwany przez pisma publiczne, aby objaśnić okoliczności pochodzenia swęgo z moźney w Czechach rodziny *Werszowców*, umieścił w *Gazecie Rządowej Pruskiej* dosyć obszernie pismo, obejmujące głównejsze dzieje jego rodziny. Pierwszy *Werszowiec* był podług dokumentów, które posiada, krewnym *Lecha* i *Czecha*, i już wtenczas roku 644 przybył z *Kroacyi* do Czech, jako Hrabia.

N I E M C Y.  
Od brzegów Menu dnia 2 maja.  
(Journal de St. Petersbourg).

Gazeta *Manhaymska*, zawiera następną artykuł z *Fryburga*, pod d. 29 kwietnia: „Mieliśmy przez całą noc gwałtowną burzę północno-zachodnią, a dzisiejszego rana, wyrzeliśmy *Schwarzwald* okryty śniegiem, aż do podnóża góry.” — Donoszą z *Munsterthel*, koło *Staufen*, pod d. 24 kwietnia: Wczorajszego wieczora dało się tu uczuć dosyć mocne trzęsienie ziemi, które kilka sekund trwało; towarzyszył mu łoskot, podobny do grzmotu; kierunek uderzeń był z południo-zachodu na północo-wschód. Toż trzęsienie czuć się dało, spóźniejsze i we *Fryburgu*.

H I S Z P A N I A.  
Mądryt dnia 23 kwietnia.  
(z Gazety Warszawskiej).

Ostatnie wiadomości z *Murcyi* są bardzo smutne. Dnia 18 b. m. zrana dało się znowu uczuć mocne trzęsienie ziemi, tak, iż ta stolica prowincyi była w naywiększej trwodze; wszyscy mieszkańcy wybiegli z domów, i nayspieszniey schronili się na pola. W *Kartagenie* i *Orihuela* było także trzęsienie ziemi. W okolicach tych trzech miast wystawiono szafaszy na polach. Na powierzchni wynoszącej milę kwadratową, otworzyło się więcej niż pięć tysięcy przepaści, które wyrzucają muszle i t. d. Morze w kilku miejscach oberwało brzegi od stałego lądu, a natomiast odstąpiło nieco od brzegów *Afryki*. Klęska, jakiej te nieszczęśliwe okolice doznają, zrządziła już niewyrachowane straty. Szkoda zrządzona w dobrach pewnego znakomitego Pana w prowincyi *Murcyi*, wynosi przeszło 4 miliony realów. Lękają się zniszczenia całej południowej części *Murcyi*, bo zdaje się być nad wulkanem. Rzeka *Segurae*, która płynie przez *Orihuela*, około zwałisk *Guardamar*, a w roku zeszłym zupełnie prawie była suchą, teraz tak wezbrała, iż w wielu miejscach zalała pola.

Listy z innych prowincyi obejmują także smutne wiadomości. Wszędzie prawie rzeki wezbrały. Rzeka *Guadalquivir* zrządziła wiele spustoszenia po obu brzegach.

— Dnia 27 —

Wiadomości z *Murcyi* i *Orihuela* są ciągle bardzo smutne. Trzęsienia ziemi trwają, a wulkany wyrzucają różne rzeczy. Miasto *Murcy*

jest prawie zupełnie spustoszone. Według twierdzenia przybyłego z tamtąd podróżnego, wszyscy tameczni mieszkańcy są w trwodze i rozpacz; całe rodziny przywiedzione do ostatniej nędzy, wiele ludzi zostało pokaleczonych, a przez to uczynionych niezdolnych do pracy. Na domiar nieszczęścia, bandy złodziei i rozbojników nie tylko włóczą się po polach, na których szafaszy postawiono, i dopuszczają się wszelkich zbrodni, lecz nawet wpadają do opuszczonych domów, i wszystko rabują. Nie dawno zabili blisko *Orihuela* pewnego Kanonika, dla zabrania majątku, który uratował.

Wiadomości, które dwór nasz odbiera z *Lizbony*, nie mają być zaspokajające. W kilku miejscach *Portugalii* wybuchnęły niedawno powstania, mianowicie w *Oporto*, gdzie lud wyraźnie oświadczył się za *Don Pedrem*. W tej chwili słychać, iż Ministrowie otrzymali wiadomość od gubernatora w *Badajoz*, że prowincya *Alemtejo* powstała zupełnie przeciw *Don Miguelowi*.

W Ł O C H Y.  
Od granic włoskich 26 marca.  
(z Gazety Warszawskiej.).

Opowiadają w *Rzymie* następującą anekdotę o nowym Papieżu, która dowodzi dobroci jego serca: Gdy jeszcze był Kardynałem *Castiglione*, kazał robić dla siebie trzewiki szewcowi, który był ubogi, i miał kilkoro dzieci. Po nastąpionym wyborze brano Papieżowi miarę na szaty nowej dostojności odpowiednie, a między innemi przyszedł także szewc artysta, aby mu wziąć miarę na trzewiki. Coż to jest? zawołał Papież, wszakże to nie mój szewc zwyczajny! Gdzie jest majster *Carlo*? Niechaj przyjdzie natychmiast. Dla czegoż talent jego miałby być mnie nieodgodny, jak mówicie? Robił mi jako Kardynałowi bardzo dobre trzewiki, może je robić znowu teraz, kiedy jestem Papieżem. Kiedym ja wyniesiony, to i on może się podnieść. Dano spiesznie znać ubogiemu szewcowi, który ubrany, jak można było nayporządniey z łaski sąsiadów, drżący stanął przed Papieżem i otrzymał od niego na sprawienie sobie ubioru 100 piastrow.

T U R C Y A.  
Od granic tureckich 25 kwietnia.  
(z Gazety Warszawskiej).

Według listów z *Malty*, admirał angielski *Malcolm* wypłynął z tamtąd dnia 1 kwietnia z całą swoją eskadrą do *Neapolu*, dla przewiezienia Postów angielskiego i francuzkiego do *Stambułu*.

Osada turecka w *Missolundzie* wyprawiła powstańców rozejmowych do obozu greckiego, celem układania się o kapitulacyę. Fregata francuzka, *Fleur de Lys*, przywiozła, dnia 16 marca, do *Smyrny* 16 arabów wziętych w *Nawarynie*, których *Margrabia Maison* odesłał z przyłączonym listem *Hassanowi Baszy*.

Donoszą z *Chios*, pod dniem 9 marca, iż *Jusuf Basza*, rządca tej wyspy, za wstawieniem się jeneralnego Konsula niderlandzkiego w *Smyrnie*, powrócił mieszkającym na tejże wyspie *Katolikom* Kościół, który im przed 60 laty zabrano.

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.  
(z Kuryera Warszawskiego.)

Dnia 12 r. b. miał być otworzony w *Paryżu* nowy Teatr niemiecki, danie Opery *Freyszyc*. W mieście angielskim *Ledo* odebrano pierwszy raz przysięgę od *Katolika* w czasie instalacyi na powierzony mu urząd.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawalera.

w Drukarni Redakcyi.